

Sygn. akt V CSK 378/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa R. S.

przeciwko W. Ż. i K. Ż.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 lutego 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 1 lutego 2017 r., którym Sąd ten zmienił wyrok Sądu Okręgowego we W. z dnia 4 lutego 2016 r. Sąd pierwszej instancji uwzględnił częściowo roszczenie powoda o zapłatę solidarnie przez pozwanych W. Ż. i K. Ż. kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzając od nich kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanej daty i oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Ustalił, że powód uzgodnił z pozwanymi za pośrednictwem ich syna M., że kupi ich nieruchomość, na poczet zamierzonej umowy wpłacił zadatek w wysokości 50 000 zł, wpisany następnie do umowy przedwstępnej z dnia 9 kwietnia 2010 r., a ponadto wpłacił zaliczkę w wysokości 100 000 zł na konto syna pozwanych. Z uwagi na przedłużające się starania powoda o kredyt strony podpisały jeszcze jedną umowę przedwstępną, ponownie odnotowując w niej wpłatę 50 000 zł. Do zawarcia umowy stanowczej ostatecznie nie doszło, ponieważ powód miał trudności z zaciągnięciem kredytu na zakup, z uwagi na to, że przebywał w tym czasie w więzieniu. Pozwani ostatecznie zrezygnowali ze sprzedaży. Ich twierdzeniom, że zwrócili powodowi całość wpłaconych przez niego pieniędzy Sąd Rejonowy nie dał wiary i zasądził od nich na rzecz powoda kwotę 50 000 zł na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, uznawszy, że roszczenie o zwrot podwójnego zadatku uległo przedawnieniu, a kwoty 100 000 zł powód dochodził od syna pozwanych, któremu ją wpłacił.

Sąd Apelacyjny, który rozpatrywał sprawę na skutek apelacji obu stron dokonał ponownej oceny dowodów i ustalił w jej wyniku, że pozwani zwrócili powodowi całą wpłaconą przez niego kwotę w końcu roku 2011 r., a najpóźniej w godzinach rannych 1 stycznia 2012 r., gdy powód korzystał z przepustki z zakładu karnego. Wobec takiego ustalenia, Sąd odwoławczy zmienił wyrok Sądu Okręgowego, oddalając powództwo w całości. Oddalił też apelację powoda.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. i wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego [...] w całości i przekazanie sprawy w tym

zakresie do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398<sup>9</sup> k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania.

Skarżący uzasadnił potrzebę rozpoznania jego skargi przesłanką z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. - zdaniem skarżącego wniesiona przez niego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ze względu na „przytoczone w petitum skargi kasacyjnej zarzuty”.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika przynajmniej niektóre z zarzutów wskazanych w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka występuje w szczególności wtedy, gdy bez wątpienia miały miejsce uchybienia, na które powołuje się skarżący i jest pewne, że wpłynęły one na treść zaskarżonego orzeczenia. Skarżący musi zatem wykazać, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2008 r., III CSK 110/08, nie publ.). Nie może przy tym budzić wątpliwości i to, że wydane orzeczenie jest - na skutek stwierdzonego naruszenia - oczywiście błędne.

Skarżący, powołując się na przesłankę przewidzianą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. powinien wykazać oczywistą zasadność skargi kasacyjnej przejawiającą się kwalifikowanym charakterem naruszenia przepisów prawa.

Skarga kasacyjna nie może jednak opierać się na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (wynika to wprost z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Tymczasem skarżący jako oczywiste uchybienia Sądu Apelacyjnego wskazał wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym. Ten argument, jako nawiązujący do niedopuszczalnego zarzutu kasacyjnego, nie może stanowić podstaw oceny zasadności skargi.

Drugi zarzut, który powód wskazuje jako oczywiście uzasadniony, odnosi się do zgodności z prawem i wartości merytorycznej uzasadnienia wyroku. Zdaniem skarżącego uzasadnienie sporządzone przez Sąd Apelacyjny nie zawiera koniecznych elementów i uniemożliwia kontrolę przeprowadzonej oceny dowodów. Także ten argument nie przekonuje, ponieważ usterki uzasadnienia, by mogły stanowić skuteczny zarzut kasacyjny muszą być tak zasadnicze, że nie pozwalają na odtworzenie rozumowania sądu; by zaś mogły wypełnić przesłankę przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. - uchybienia te muszą być drastyczne. Takich wad uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie wykazuje. Jest wprawdzie lapidarne, jednak punktuje niespójność argumentacji Sądu Okręgowego i – nawiązując do zasad logiki i doświadczenia życiowego - poddaje ocenie całość okoliczności wynikających z materiału dowodowego, także tych, które pominął Sąd pierwszej instancji. Argumentacja przedstawiona przez skarżącego nie dawała więc podstaw do uznania, że jego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

W związku z tym, że wymieniona przez skarżącego podstawa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zachodzi, a okoliczności sprawy nie wskazują, aby wystąpiły inne przesłanki przedsądu przewidziane w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpatrzenia.